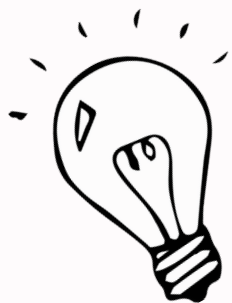


ZACHWYĆ SWOIM ANGIELSKIM

I RUSZAJ NA PODBÓJ ŚWIATA!



5 TRICKÓW

DZIĘKI KTÓRYM
ODWAŻYSZ SIĘ MÓWIĆ
PO ANGIELSKU!!



Spędziłaś godziny przed książką z gramatyki?

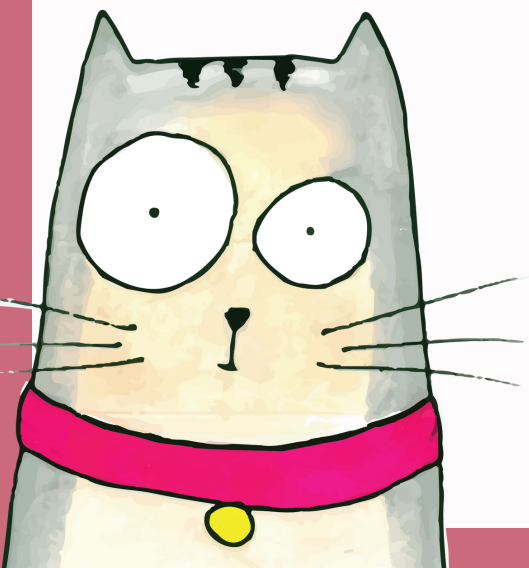
Rozumiesz Świetnie teksty czytane?

Nieźle idzie Ci słuchanie?

Ale za Chiny Ludowe nie potrafisz otworzyć buzi
i powiedzieć tego, co chcesz?

Przeczytaj ten tekst, zobacz, co musisz zmienić i...

zacznij wreszcie mówić
po angielsku!!

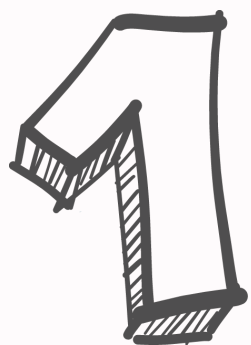


TEN PDF STWORZYŁAM NA
PODSTAWIE WŁASNYCH
DOŚWIADCZEŃ - UCZYŁAM SIĘ W
SWOIM ŻYCIU ANGIELSKIEGO,
NIEMIECKIEGO I ROSYJSKIEGO



**GOTOWA DO
ZABAWY?
ZACZYNAMY!**

TYMI JĘZYKAMI POTRAFIĘ SIĘ
POSŁUGIWAĆ I DLATEGO WIEM,
CO ZROBIĆ, ŻEBY MÓWIĆ W
JĘZYKU OBCYM!



.PRZESTAŃ SIĘ
STRESOWAĆ
GRAMATYKA!

Język to nie szkoła, rozmowa to nie matura, nie jesteś oceniana za to ile czasów znasz!

Zapewniam Cię, że ważniejsze jest to, że mówisz, a nie to, jakiego czasu użyjesz. Zobacz, że jak po polsku wypowiem zdanie:

Ja być na dom – prawdopodobnie zrozumiesz, że chodzi mi o to, że jestem w domu ;)

Błędy gramatyczne popełniamy wszyscy, nawet po polsku (kiedy ostatnim razem powiedziałaś: tu pisze zamiast tu jest napisane? albo w każdym bądź razie? No właśnie...)

Gramatyka nie jest najważniejsza w nauce języka.

Jest coś znacznie ważniejszego. Co to takiego?

Już Ci mówię..

2. SKUP SIĘ NA
WYMOWIE!



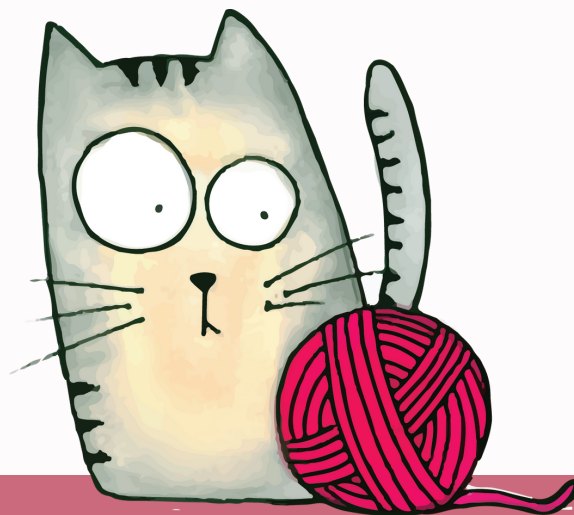
Czy wiesz, że ok 10 % błędów wynika z niepoprawnego użycia czasów, za to aż 50% ze złej wymowy? Naprawdę!

Zastanów się co Ci bardziej przeszkadza? To, że ktoś powie: ja być Kasia, czy jak ktoś koszmarnie kaleczy dźwięki i nie jesteś w stanie się domyślić, czy chodzi o Kasia czy kasza? Bez poprawnych dźwięków, bez opanowania **schwa**

bez dobrej wymowy nie masz szans na skuteczną komunikację!!!

(nie wiesz co to??
wpadnij na bloga
igabialaszczyk.pl/blog
i dowiedz się jaki jest
najważniejszy dźwięk
w języku angielskim),

3. LUZUJ PORY
WSZYSTKO OK!



Popełniłaś błąd? Nie dogadałaś się?
Tak się dzieje i będzie dziać! Błędy są
nieodłączną częścią nauki! Czy ucząc się
jeździć samochodem od razu gładko
zmieniasz biegi? Czy ucząc się obsługi
nowego programu komputerowego od razu
wiesz co gdzie wcisnąć?
Na pewno nie! Spróbuj się uśmiechnąć do
swoich wtop językowych.

Ja opowiem Ci o swoich ;-)

wtopa #1

Pamiętam, że kiedyś na przyjęciu
w Niemczech chcąc się dopytać o nazwę
miejsca ryknęłam z gracją:

Wy, a jak się nazywa ta wiocha?

Bo mi się pomyliła wiocha z miasteczkiem.
No i zapomniałam jak powiedzieć przepraszam

No cóż. Życie.

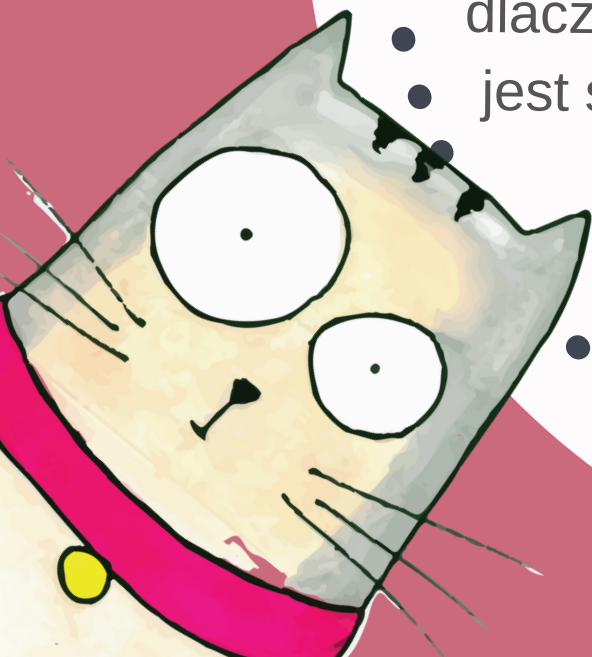
Wszyscy padli na twarz ze śmiechu.



wtopa #2

w Kanadzie chcąc poprosić (takiego wiecie, super przystojnego) nauczyciela do siebie gruchnęłam na całą klasę:

Can I please you? Odpowiedział w uśmiechem I wish you could :D (wiesz dlaczego tak powiedział? i wiesz dlaczego to jest śmieszne? Nie? To sprawdź znaczenie czasownika please ;))
I znowu wszyscy się śmiali.



**I CO? NO NIC! WIESZ, CO JEST FAJNE? ŻE W ŻYCIU
NIE POPEŁNIĘ TEGO SAMEGO BŁĘDU ;)**

Nie ma sensu rozpatrywać wszystkich swoich potknięć językowych i karać się za nie co najmniej chłostą. Mimo błędów z gracją czołgu jedziesz dalej! Warto przyjąć, że błędy robić musisz – no bo niby jak masz się inaczej nauczyć? Jak już błąd popełnisz to zamiast myśleć sobie o Jezusie jaka ze mnie (i tu wstawiasz dowolną inwektywę)

**Powiedz sobie – najlepiej głośno i wyraźnie - luzuj pory,
wszystko OK!**

4. USTAW SOBIE SWÓJ WŁASNY RADAR

Czy jesteś w stanie zlokalizować czekoladę
w każdym miejscu domu?

Wiem, ja też ;) Dlaczego? Bo ją lubisz i chcesz
wiedzieć, gdzie ona jest. Tak samo rzecz się ma
z angielskim. Musisz ustawić sobie taki właśnie mini
radar i słuchać i czytać i wyłapywać słówka, dźwięki,
zwroty. Wyobraź sobie, że każdy z nich pachnie
i smakuje jak najlepsza czekoladka –
gwarantuję, że pomoże!!!



5. GADAJ SAMA DO SIEBIE

Zamknij się w łazience jak Cię nikt nie słyszy i opowiadaj jak minął Twój dzień, gdzie dzisiaj byłaś, co robiłaś. Wyobraź sobie, że za lustrem stoi Twoja przyjaciółka, mąż, kochanek, pierwsza miłość, psychoterapeuta – ktokolwiek, ważne, żebyś się nie bała (dlatego nie wyobrażaj sobie nauczyciela, który Ci ciągle wlepiął dwóje ;))

Chodzi w tym o dwie rzeczy: po pierwsze, żebyś **przestała się bać własnego głosu w obcym języku**, a po drugie o to, żebyś zrobiła sobie taką **bazę historyjek, którą zawsze opowiadasz.**

U mnie to skutkowało!

NIECH NAUKA
ANGIELSKIEGO BĘDZIE
TAK PYSZNA JAK
KAWA Z CZEKOLADĄ :)

TRZYMAM
KCIUKI!

Iga Białaszczyk

